

# Żabson, OBOK (feat. Vladimir Cauchemar)

kiedy jesteś obok mnie  
a ja jestem obok ciebie  
wszystko zdaje proste się  
choć wcale takie nie jest  
kiedy jesteś obok mnie  
nawet strach wygląda jak złudzenie  
jak złudzenie  
cały świat przestaje mieć znaczenie  
gdzie byłeś cały życie?  
szukałem cię tu i tam  
gdzie byłeś cały życie?  
Kiedy ja błądziłem sam  
Kiedy codziennie śniłem  
Tak jak Vladimir Cauchemar  
Teraz wszystko jest inne  
Dobrze, że dziś ciebie mam  
Dobrze, że dziś ciebie mam  
Dobrze, że dziś ciebie mam  
Dobrze, że dziś ciebie mam  
Dobrze, że dziś ciebie mam

Jesień Założyła szary filtr na okna  
W serce wdała mi się znowu melancholia  
Nie wiem co bym zrobił, gdybym cię nie poznał  
Jesteś ostatnim promieniem słońca

kiedy jesteś obok mnie  
a ja jestem obok ciebie  
wszystko zdaje proste się  
choć wcale takie nie jest  
kiedy jesteś obok mnie  
nawet strach wygląda jak złudzenie  
jak złudzenie  
cały świat przestaje mieć znaczenie  
gdzie byłeś cały życie?  
szukałem cię tu i tam  
gdzie byłeś cały życie?  
Kiedy ja błądziłem sam  
Kiedy codziennie śniłem  
Tak jak Vladimir Cauchemar  
Teraz wszystko jest inne  
Dobrze, że dziś ciebie mam

Idziemy tu, potem lecimy tam  
Daj mi 2 lata, a zwiedzimy świat  
Dziś jemy śniadanie w tej knajpie sam  
kiedyś jadałem śniadanie w tej knajpie sam  
chodźmy na bazar i dobijmy targ  
potem do Vltkaca po Louis Vittuin  
do restauracji bez gwiazdki Michelin  
lecz dla niej gotuje tam Michael Monroe

wydamy razem dziś kwotę sporą  
bo pieniądze przy tym są makulaturą  
emocje nade mną górę biorą  
żadne słowa tego nie ubiorą  
żadni ludzie tego nie odbiorą  
zamawiam bacardi, rum z colą  
nich świat się wali  
ja żyję chwilą  
żyję tobą!

kiedy jesteś obok mnie  
a ja jestem obok ciebie

wszystko zdaje proste się  
choć wcale takie nie jest  
kiedy jesteś obok mnie  
nawet strach wygląda jak złudzenie  
jak złudzenie  
cały świat przestaje mieć znaczenie  
gdzie byłeś cały życie?  
szukałem cię tu i tam  
gdzie byłeś cały życie?  
Kiedy ja błądziłem sam  
Kiedy codziennie śniłem  
Tak jak Vladimir Cauchemar  
Teraz wszystko jest inne  
Dobrze, że dziś ciebie mam